

Parafia św. Mikołaja w Żarnowie
Towarzystwo Przyjaciół Żarnowa



NICOLAUS

wrzesień '2004 r.

SPOTKANIE RODZINY RADIA MARYJA

1000 lat

Ż
A
R
N
O
W
A

Odsłonięcie i poświęcenie
pamiątkowej tablicy
poświęconej

ks. ROMANOWI KOTLARZOWI -
- obrońcy Godności Praw Człowieka
i Męczennikowi Robotniczego Protestu
w Radomiu - 25 VI 1976 r.

Z kroniki Koła Przyjaciół
Radia Maryja w Żarnowie

Transmisja z parafii św. Mikołaja w Żarnowie

RADIO MARYJA i **TELEWIZJA TRWAM** w swej pielgrzymce po Polsce 20 września 2004 r. gości w prastarym Żarnowie, jednej z najstarszej miejscowości w Polsce, o wspaniałej, udokumentowanej 1000-letniej historii. Żarnowski kościół parafialny p/w św. Mikołaja został prawdopodobnie wzniesiony w roku 1111 (wg innych źródeł – w 1191 r.) i jest jedną z najstarszych świątyń katolickich w Polsce.

Spotkanie Rodziny Radia Maryja odbędzie się w 28 rocznicę śmierci i w 50 rocznicę święceń kapłańskich ks. Romana Kotlarza – obrońcy Godności Praw Człowieka i Męczennika Robotniczego Protestu w Radomiu w dniu 25 czerwca 1976 r. Ks. Roman Kotlarz w latach 1956 – 58 był wikarym w parafii św. Mikołaja w Żarnowie.

Program będzie nadawany od godz. 18⁰⁰ do 21²⁰ i od 21³⁰ do 23⁴⁵.

SZCZEGÓŁOWY PROGRAM TRANSMISJI:

16⁰⁰ – SPOTKANIE PRACOWNIKÓW BIUR I KÓŁ PRZYJACIÓŁ RADIA MARYJA I TV TRWAM

18⁰⁰ – SPOTKANIE Z RODZINĄ RADIA MARYJA I MODLITWA ANIOŁ PAŃSKI

18⁰⁵ – AUDYCJA SŁOWNO – MUZYCZNA „ŻARNÓW PAMIĘTA” W HOLDZIE NIEZŁOMNEMU KAPŁANOWI KS. ROMANOWI KOTLARZOWI

18²⁵ – HISTORIA KOŚCIOŁA I PARAFII

18³⁰ – MSZA ŚW. DLA RODZINY RADIA MARYJA. KONCELEBRZE BĘDZIE PRZEWODNICZYŁ JE KS. BP ZYGMUNT ZIMOWSKI, ORDYNARIUSZ DIECEZJI RADOMSKIEJ. SŁOWO BOŻE WYGŁOSI O. HUBERT CZUMA SJ Z RADOMIA.

19⁵⁰ – ODSŁONIĘCIE TABLICY PAMIĄTKOWEJ POŚWIĘCONEJ KS. ROMANOWI KOTLARZOWI

20²⁰ – RÓŻANIEC – TAJEMNICE ŚWIATŁA

21⁰⁰ – APEL JASNOGÓRSKI

21³⁰ – ROZMOWY NIEDOKOŃCZONE NT. „KS. ROMAN KOTLARZ – OBROŃCA GODNOŚCI I PRAW CZŁOWIEKA, MĘCZENNIK ROBOTNICZEGO PROTESTU W RADOMIU”. W ROZMOWACH WEZMĄ UDZIAŁ: O. DR MARIAN SOJKA CSSR Z RZYMU, O. HENRYK CZUMA SJ Z RADOMIA, KS. CZESŁAW WALA – KUSTOSZ SANKTUARIUM W KALKOWIE, T. ŚWITKA Z PELAGOWA, KS. KAN. JAN KRUK – PROBOSZCZ PARAFII ŚW. MIKOŁAJA W ŻARNOWIE

23³⁰ – PODSUMOWANIE SPOTKANIA

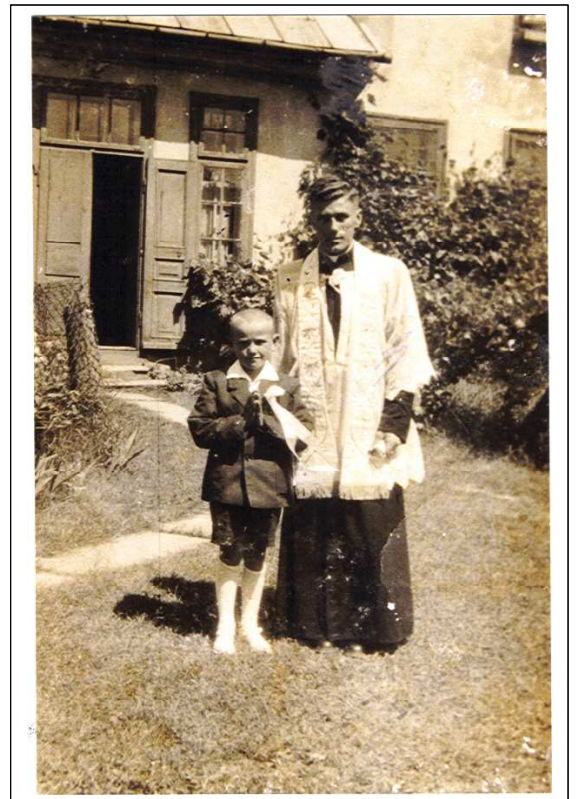
23³⁵ – KOMPLETA

23⁴⁵ – ZAKOŃCZENIE PROGRAMU

Ksiądz Roman Kotlarz 1928 - 1976

Ks. Roman Kotlarz pełnił funkcję wikarego parafii św. Mikołaja w Żarnowie w latach 1956 – 58. Był postacią wyjątkową, o której pamięć w Żarnowie jest wciąż żywa wśród starszych ludzi. Był On inicjatorem wielu wydarzeń kulturalnych i niestrudzonym propagatorem idei patriotycznych i niepodległościowych. Do niedawna niewielu mieszkańców naszego regionu знаło Jego tragiczne losy. W 1976 roku został zamordowany przez funkcjonariuszy SB – siepaczy komunistycznego reżimu. Zginął broniąc słusznej sprawy – w czasie słynnego robotniczego protestu w Radomiu. Mimo upływu wielu już lat, pamięć o nim trwa!

Ksiądz Roman Kotlarz w czerwcu 1976 roku błogosławił protestujących przeciw komunistycznej władzy robotników Radomia, w kazaniach piętnował kłamstwo i naruszanie zasad sprawiedliwości. Przesłuchiwany brutalnie przez SB, został kilkakrotnie zbity do nieprzytomności przez „nieznanych sprawców” w okrutny sposób. Sprawilo to, iż zmarł w szpitalu z wyczerpania.



Urodził się w 1928 roku w Koniemłotach k. Staszowa. Formację kapłańską otrzymał w seminariach w Krakowie i Sandomierzu. Od 1954 roku pracował jako wikary m.in. w parafiach Szydłowiec i Żarnów, a od 1961 roku aż do męczeńskiej śmierci był proboszczem parafii Matki Bożej Częstochowskiej w Pelagowie k. Radomia. „25 czerwca 1976 roku o godz. 9.35 znalazłem się – jak pisał w liście do Prymasa Polski – kardynała Stefana Wyszyńskiego – świadomie i dobrowolnie w ogromnej rzeszy strajkujących z Zakładów Metalowych Waltera w Radomiu. Raz po raz pozdrawiano mnie: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Dziękujemy księdzu! Bóg zapłać!”. Następnie ks. Roman ze schodów jezuickiego kościoła Świętej Trójcy w Radomiu, błogosławił protestujących w czasie przemarszu robotników. Po krwawym zdławieniu przez SB i milicję owej manifestacji, ks. Kotlarz modlił się wraz z parafianami za pobitych, aresztowanych i usuwanych z pracy robotników. W kazaniach – a trzeba podkreślić, iż był wyjątkowym kaznodzieją, prawdziwym bezkompromisowym głosicielem Słowa Bożego – domagał się szacunku dla człowieka i jego pracy, piętnował kłamstwo i naruszanie zasad sprawiedliwości w państwie.

Jego słowa i działania spowodowały ostrą reakcję komunistycznych władz, które zażądały od ówczesnego biskupa Piotra Gołębiowskiego, podjęcia stanowczych działań wobec księdza Kotlarza, „który – jak stwierdziły – w dniu 11 lipca 1976 roku, w czasie nabożeństwa w Pelagowie wygłosił kazanie, w czasie którego wychwalał przestępstwa dokonane w dniu 25 czerwca 1976 roku w Radomiu, podkreślał swe w nich uczestnictwo i w ten sposób dopuścił się przestępstwa publicznego pochwalania zbrodni”. I tak oto ks. Roman Kotlarz został zaliczony przez komunistów w poczet „radomskich bandytów”. Został przez nich poddany różnorodnym represjom. Niejednokrotnie wzywany na przesłuchiwanie, przechodził „ścieżki zdrowia”, w kościele nagrywane były jego kazania, a kilkakrotnie odwiedzający go na plebanii „nieznani sprawcy” w okrutny i wyrafinowany sposób bili bezbronnego księdza do nieprzytomności.

Skatowany i wyczerpany nerwowo oraz fizycznie, 16 sierpnia znalazł się w szpitalu w Krychnowicach. Zmarł 18 sierpnia 1976 roku. Żył 48 lat, z czego 22 lata w kapłaństwie. Pogrzeb ks. Romana Kotlarza odbył się 20 sierpnia i przerodził się w manifestację patriotyczną. Usłaną kwiatami drogą z Krychnowic do Pelagowa robotnicy nieśli na swych barkach trumnę ze zwłokami księdza-męczennika. Po mszy świętej polowej w Pelagowie, trumnę proboszcza przewieziono do Koniemłotów, gdzie spoczął w grobie obok swej matki. Co roku w rocznicę Jego męczeńskiej śmierci, dawni parafianie z różnych stron dawnej diecezji sandomierskiej (w tym i z parafii św. Mikołaja w Żarnowie) pielgrzymują do Jego grobu w Koniemłotach. A w Sanktuarium Matki Bożej Świętokrzyskiej w Kalkowie – Godowie, istnieje kaplica Jego imienia.

Jego męczeńska śmierć bardzo zasmuciła żarnowian. Przez szereg lat zastanawiano się w jaki sposób upamiętnić postać Kapłana – Męczennika. Warto wspomnieć, iż w czasach komunistycznych jakiegokolwiek działania gloryfikujące postać ks. Romana Kotlarza – naszego rodzimego Popieluszkę – były absolutnie zakazane. Wreszcie w 2004 r. staraniem parafii Żarnów, koła Przyjaciół Radia Maryja i Towarzystwa Przyjaciół Żarnowa – ufundowano w kościele parafialnym pamiątkową tablicę, by upamiętnić tę wyjątkową postać, której męczeńska śmierć może być symbolem sprzeciwu przeciwko totalitaryzmowi! Koniecznie musimy pamiętać o Księdzu-Męczenniku, zwłaszcza iż zapewne niedługo znajdzie się On w szeregu błogosławionych Kościoła...

Anna Wanda Bartczak (Basia Kozakówna)

ŻARNÓW PAMIĘTA!

Gdy młodość mi się
śni,
Pamiętam tamte
dni,
Znów jesteś z nami.
I jak za dawnych
lat,
Wspomnień
nadchodzi świat,
Zasnuty mgłami.
Żarnów pamięta:
Postać wysoka,
Uśmiech przyjazny,
Skromność
I wiarę głęboką.
Księżo Romanie!
Gdybym taką moc
miała,
Dużo bym dała,
Byś znów tu wrócił
Nasz Drogę
Kapłanie!

Minęło tyle lat,
Nim poznał Ciebie
świat,
Twoje męczeństwo!
Twój przykład daje
nam,
Jak masz uwierzyć
sam
W wiary
zwycięstwo!

Żarnów pamięta:
Twoje kazania,
Jasełka, teatr,
modlitwy
i nauczania.
Z Twojego siewu
Patrioci wyrosli.
Dziękujemy Bogu
Za Ciebie wszyscy
Dzieci
i dorośli.



Pamiątka Pierwszej Komunii Św. Żarnów 1957 r.

Ballada o dobrym pasterzu – Anna Wanda Bartczak (Basia Kozakówna)



Hen, w góry, wysoko,
Gdzie trawa na hali,
Podąży z oddali
Owieczek ze sto!

Prowadzi je Pasterz
Przez skalne wąwozy
A strachu i grozy
Nieznane mu zło.

Bo miłość serdeczna
Dodaje mu siły
I troska o owce
Też trawi Go wciąż.

Najwyższe uczucia
Cud taki sprawiły,
Że Dobrym Pasterzem
Jest cichy ten mąż.

Lecz razu jednego,
Gdy wiódł swoje owce,
Na dzikie manowce,
Zeszła jedna z nich.

On wrócił się zaraz,
Przez skały i ciernie
I szukał jej wiernie
Przez kilka już dni.

A gdy ją odnalazł,
Zgłodniałą, bez siły
To uśmiech przemiliły
z oblicza mu bił.

Nie zwlekał ni chwili,
Bo wiedział, że kona
I wziął ją w ramiona
I wracał co sił.

Bo miłość serdeczna
Dodata mu siły,
I troska o owce
Trawiła go wciąż

Najwyższe uczucia
Cud taki sprawiły,
Że Dobrym Pasterzem
Był cichy ten mąż.

I ksiądz Roman Kotlarz
Spogląda dziś z Nieba,
Czy Jego owczarni
Znów czegoś nie trzeba?

A Żarnów pamięta,
Wspomina Go wciąż
Bo Dobrym Pasterzem
Był skromny ten mąż.

Historia sercem pisana – kraj lat dzieciennych (fragmenty)

W pobliżu środka Polski jest taka kraina,
co pośród krajobrazów, które w mnie drzemia,
zawsze mi się ściśnięciem serca przypomina.
W tę przepiękną, rodzinną, moją okolicę,
ciągnącą się pasmami do Gór Świętokrzyskich,
biegną drogi spraw dawnych, a wciąż jeszcze bliskich.

Hej! Żarnowska zapasko!

Siedmiobarwna tęczo!

Kolory swoje wzięłaś od wody i słońca,
ogrodów, kwiatów, łąk, ziół, pól, lasów,

Moja mała Ojczyzno!

Serdeczna – od końca do końca!

Z zakamarków pamięci odkurzam dawne
teksty i słowa,

nazwy, ludzi, przydomki i fakty z mojego
Żarnowa.

Wnet z dzieciństwa mgła zdarzeń mi szybko odsłania
i zachęca swą siłą... do powspominania:

...Na „Rynku”, wśród straganów, furmanek, jarmarku,

z Mamą co poniedziałek byłam na „Browarku”,

gdzie sprzedawano masło, świeżutkie, żółciutkie,

jajka „prosto od kury”, piskłęta, malutkie, wszystkie

dary jesieni, owoce, warzywa

i to co pani domu przez tydzień zużywa.

Po wodę, na herbatę chodziłam codziennie,

Raz do źródelka, do księdza na plebanie –
tak zamiennie.

Przynosiłam do domu w małym wiadereczku,

bo tylko tam była woda najlepsza w miasteczku.

Na „Mierzionie” wchodziło się na Górę Szwedzką,

Skąd z wysoka można było oglądać miasteczko.

Więc: „Kaczy Dolek”, „Falbanów”, „Błonie” oraz „Niwę”,

resztę kościoł zasłaniał, obrazy jak żywe
przelatują mi w myślach, dawne i prawdziwe.
Kościół piękny, potężny, kamienny zabytek,
Naszych modlitw, nabożeństw, obrzędów przybytek.
Tu kapłanów czas wspomnieć:

ks. Kozńskiego, dziekana,

ks. Kasprzyckiego, kanonika,

księży: Sendera, Malca, Suligowskiego,

dziekana Zdąbłasza,

no i najmilszego, naszego katechete, wikarego,

Księdza Romana Kotlarza,

który teatr założył przy farze.

Ja też w nim grałam. O! Widzę już aktorów twarze:

panów Zawrzykraj, Ambroszczyka, Grodzickiego,

pani Kozńskiej Weli, Niusi, pana Tyczyńskiego

oraz dzieci rozgadanej na próbach czeredy,

na których oderwani od codziennej biedy,

zapominaliśmy o szarzyźnie życia,

chłonąc każde słowo ze sceny, z ukrycia.

Zdolny byłeś i mądry nasz Księżu Romanie,
pamiętamy dziś Twoje niejedno kazanie.

Za wygłaszaną prawdę zabrano Ci życie,

Bez skrupułów, brutalnie, zdradziecko i skrycie!

Ślubujemy więc czerpać dobro z Twoich dłoni,

z Twego głosu zbierać siłę,

bo silniejszy był od dzwonu.

Ślubujemy wiernie służyć Bogu i Ojczyźnie,

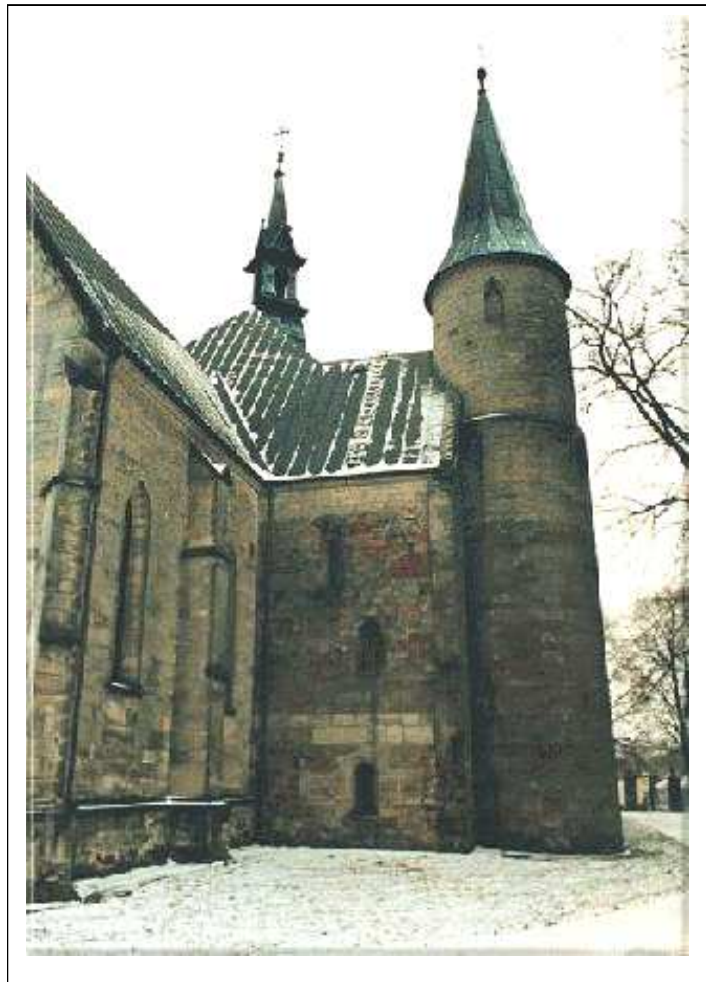
złączyć ręce ponad przemoc,

ponad wszystko mieć nadzieję!

Ślubujemy zatem wobec świata, na Twój Grób:

„Twój testament wypełnimy! Dopomoże nam w tym

Bóg!”



Z kroniki koła

Przyjaciół Radia Maryja przy parafii św. Mikołaja w Żarnowie

7 czerwca 1999 r.

Z parafii św. Bartłomieja w Opocznie wyrusza pielgrzymka sympatyków Radia Maryja na spotkanie z Ojcem Świętym Janem Pawłem II do Torunia. Organizatorzy dysponują pięcioma wolnymi miejscami w autokarze. Decydujemy się natychmiast. Po przyjeździe do Torunia w sektorze przeznaczonym dla Rodziny Radia Maryja spotykamy opiekuna bezdomnych O. Bogusława Palecznego i jego podopiecznych. Robimy wspólną fotografię. Jesteśmy zafascynowani wspaniałą atmosferą modlitwy, jedności i skupienia, panującą na toruńskim lotnisku. Po przybyciu Ojca Św. nasz entuzjazm sięga zenitu. O 18³⁰ odprawił On nabożeństwo czerwcowe i przemówił, kierując do Radia Maryja i Jego słuchaczy wiele serdecznych i ciepłych słów...

13 listopada 2000 r.

Znów korzystamy z wolnych miejsc w autokarze jadącym z Opoczna na tradycyjne poniedziałkowe spotkanie Rodziny Radia Maryja w Sanktuarium Matki Bożej Ostrobramskiej w Skarżysku Kamiennej. W Żarnowie wsiada 11 osób, w tym część w regionalnych strojach opoczyńskich. Z Radia Maryja przybył O. Jacek Cydzik i O. Dariusz Pabiś. Ojciec Dyrektor połączył się z nami telefonicznie. Jesteśmy bardzo wzruszeni, gdyż uczestniczymy w procesji z darami ołtarza.

7 grudnia 2000 r.

Uroczystość IX rocznicy powstania Radia Maryja w Toruniu. 55 osób z Naszej Parafii. Dumą napawa nas fakt, iż część żarnowian jest w strojach opoczyńskich. Wśród nas jest 15-osobowa grupa młodzieży – przedstawiciele „scholi starszej” z Naszej Parafii. Tuż przed Eucharystią wystąpił Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”. Trzeba być w tej wspólnocie modlitewnej, aby ocenić tę cudowną atmosferę modlitwy, braterstwa i jedności. Mimo, iż nie jesteśmy jeszcze kołem, posiadamy własną tablicę – „logo”, na której widnieje napis: *Parafia p/w św. Mikołaja w Żarnowie*. Jesteśmy dumni, iż naszą grupę sfotografowano, a nasze logo było widoczne w styczniowym numerze miesięcznika „Rodzina Radia Maryja”. Nasz pobyt w Toruniu to wspaniałe



przeżycia, które utwierdziły nas w przekonaniu, iż w Naszej Parafii powinno jak najszybciej powstać Koło Przyjaciół Radia Maryja.

13 stycznia 2001 r.

Urządzamy Mszę św. dziękczynną za IX lat Radia Maryja. Zapraszamy Koło Przyjaciół Radia Maryja z Paradyża oraz sympatyków Radia Maryja z Opoczna. Prezentka z Jankowa s. Janina — organistka, intonuje z chóru „Koronkę do Miłosierdzia Bożego”, pierwszy raz śpiewaną w Naszym Kościele. Naszą świątynię wypełnili wierni, żarliwie modlący się w intencjach Kościoła, Ojczyzny i Ojca Świętego. Modlimy się również, aby powstało w Naszej Parafii Koło Przyjaciół Radia Maryja...

23 stycznia 2001 r.

Wybraliśmy się do proboszcza ks. kan. Jana Kruka – z prośbą o zgodę na utworzenie Koła Przyjaciół Radia Maryja i opiekę nad nim. Otrzymujemy zgodę! Ks. kan. oddał nam częściowo umeblowane pomieszczenie na plebanii o powierzchni 45 m². Musimy uzupełnić salę w potrzebne sprzęty i udekorować. Wszyscy ofiarnie włączają się do pracy. W najbliższą niedzielę wystawiamy listy przed kościołem, gdzie chętni wpisują się do Koła Przyjaciół Radia Maryja. Zebrano 106 podpisów. Jest nas już dosyć dużo...

13 lutego 2001 r.

Przygotowujemy Eucharystię, wyznaczamy chętnych do służby Ołtarza. Przed Mszą św. – różaniec. Uroczystej Liturgii przewodniczy zaproszony przez nas O. Rektor Klasztoru O.O. Redemptorystów, Zbigniew Pieńkos ze Skarżyska Kamiennej. Śpiewamy już pieśni Rodziny Radia Maryja. Jesteśmy szczęśliwi – „abyśmy zawsze byli jedno”. Modlą się z nami przyjaciele z Paradyża i Opoczna. Dziękujemy Matce – Gwieździe Ewangelizacji. Za wszystko, za wyproszone Jej przyczyną natchnienia Ducha Świętego. Oby nas zawsze prowadził...

13 marca 2001 r.

Comiesięczna Eucharystia, wybranie Zarządu, wysłanie protokołu i podania z prośbą o oficjalne przyjęcie naszego młodego koła do wielkiej Rodziny Radia Maryja...

13 maja 2001 r.

Salka urządzona. Szczególnie pięknie przygotowana Eucharystia w znanych niezmiennych intencjach. Wielkie święto dla Naszego Koła. Po Eucharystii przenosimy w procesji figurę MB Fatimskiej do naszej salki. Właśnie skończyła się peregrynacja Maryi w Fatimskim znaku po naszej parafii. Na początku idzie krzyż, później nasze logo – *Koło Przyjaciół RM przy parafii p/w św. Mikołaja w Żarnowie*. Jak to brzmi pięknie i dumnie. Łza się w oku kręci. Wokół bardzo dużo parafian i wszyscy członkowie koła. Przed figurą Matki Bożej idą dzieci z kwiatami i płonącymi świecami. Powitanie, „Akt Zawierzenia”, „Pod Twoją Obronę” i „Błękitne rozwińmy sztandary”.

14 maja 2001 r.

Rano o 4⁰⁰ wyruszamy na spotkanie Rodziny Radia Maryja do Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Zakopanem, na Krzeptówkach. Pełen autokar – 55 osób z naszym czcigodnym księdzem opiekunem. Robimy przerwę w podróży, aby pomodlić się w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie – Łagiewnikach. Tutaj ks. kan. Jan Kruk odprawia Mszę Świętą. Nikt nie jest zmęczony, wszyscy są skupieni w modlitewnym, choć krótkim czuwaniu przy relikwiach św. Faustyny. To jest miejsce szczególnej łaski. Jadąc do Zakopanego zatrzymujemy się u Matki Bożej Ludźmierskiej. Pięknie tutaj i dobrze, kiedy patrzymy w uśmiechniętą twarz „Gaździny Podhalańskiej”. Ciche modlitwy, śpiewy ...i w drogę do Zakopanego. Zakopane wita nas piękną pogodą. Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej wzniesli górale jako wotum za uratowanie życia Ojca św. na placu św. Piotra w Rzymie w dniu 13 maja 1981 roku. Przeżyć w tym wzniosłym miejscu nie sposób opisać – tam trzeba być i wtopić się w tę charyzmatyczną rzeczywistość, jaka jest Rodzina Radia Maryja... Wokół nas wiele transparentów z dumnie brzmiącymi słowami „*Koło Przyjaciół Radia Maryja z ...*”. Kiedyż my staniemy pod takim znakiem? Mszy św. przewodniczył i Homilię wygłosił JE ks. Bp Stefan Siczek z Radomia. Całość uroczystości prowadził O. Rektor Zbigniew Pieńkos.

10 czerwca 2001 r.

Uroczystość Trójcy Świętej. Razem z dziećmi, katechetkami pracującymi w szkole i czcigodnym księdzem Janem przyjeżdżamy 55-osobowym autokarem na spotkanie „Podwórkowych Kółek Różańcowych”. Nasze dzieci w przepięknych strojach opoczyńskich!

NICOLAUS

6

Jasna Góra jak zawsze urzeka... Tam spotkanie z Madzią Buczek – tak blisko, bliźniutko, żeby dzieci mogły porozmawiać. Zespół góralski z Limanowej z dzwonekami pasterskimi oraz chór dziewczynek z Nowego Sącza – „Promyczki”. Eucharystii przewodniczył JE ks. Bp Edward Janiak. Po Mszy św. został odczytany telegram do Ojca św. Jana Pawła II. Wielkim przeżyciem dla dzieci była wspólna z Madzią Buczek modlitwa różańcowa. W drodze powrotnej odwiedzamy Sanktuarium Matki Bożej w Gidlach.

13 czerwca 2001 r.

Comiesięczna Msza św. z Koronką do Bożego Miłosierdzia. Po Eucharystii uroczyste poświęcenie naszej salki przez O. Rektora Zbigniewa Pieńkosa CSsR z klasztoru Redemptorystów w Skarżysku Kamiennej.

8 lipca 2001 r.

O godz. 5⁰⁰ wyjeżdżamy na IX Pielgrzymkę Rodziny Radia Maryja do Częstochowy. Modlimy się w drodze. Zdażyliśmy na Powitanie i Godzinki. Jest z nami młodzież. Występ orkiestry KWK „Staszic”. Przed Mszą św. dodatkowo zaprezentowała się młodzieżowa orkiestra z Łowicza. Na tle ich muzyki, pięknie jak zwykle, wspominał ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego JE ks. Bp Józef Zawitkowski. Następnie pielgrzymi obejrżeli na telebimach film „X lat Radia Maryja”. Liturgii przewodniczył i homilię wygłosił ks. Bp Jan Śrutwa z Zamościa. W koncelebrze uczestniczył ks. Bp Edward Frankowski z Sandomierza, ks. Bp Józef Zawitkowski, ks. Prałat Zdzisław Peszkowski oraz O. Dyrektor Tadeusz Rydzik. Telegram do Ojca Świętego odczytał prof. Janusz Kawecki.

lipiec 2001 r.

Po raz kolejny nasz kraj nawiedził kataklizm. Potężna powódź! Zarząd Koła Przyjaciół Radia Maryja przy parafii św. Mikołaja w Żarnowie wystosował apel do swych członków, sympatyków oraz wszystkich parafian o składanie „daru serca” na rzecz powodzian, tak dotkliwie pokrzywdzonych przez los. Przypominały o tym liczne apele księży oraz ogłoszenia Zarządu koła. Odzew parafian był natychmiastowy. W krótkim czasie zebrano bardzo wiele: żywność, środki czystości, odzież, pościel, koce i środki higieniczne, które zdecydowano przekazać dwóm parafiom: parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Morawicy k. Kielc oraz parafii Przemienienia Pańskiego (Sanktuarium MB Królowej Rodziny) w Makowie Podhalańskim, gdzie oprócz darów wysłano kwotę 600 zł. W imieniu parafian z Morawicy podziękowanie przysłał proboszcz – ks. Stanisław Kornecki, zaś z Makowa przyszły podziękowania od proboszcza – ks. Antoniego Dużyka. Środki finansowe w kwocie 675 zł przekazano również na ręce s. Haliny Iwony Stachurskiej z Caritas Diecezji Kieleckiej. Pomoc potrzebującym była zorganizowana spontanicznie. Trwająca kilka tygodni akcja przerosła wszelkie oczekiwania organizatorów, zjednoczyła parafian w słusznej sprawie i pokazała, jak wielkie znaczenie ma solidarność z potrzebującymi. Wszak każdy z nas może kiedyś być w potrzebie, każdego z nas może srodze skrzywdzić los...

8 – 9 września 2001 r.

Pielgrzymujemy po raz kolejny. Tym razem poza granice naszego kraju. Naszym celem – Lwów i przepiękna, katolicka polska Ziemia! Uczestniczyliśmy we wspaniałej uroczystości w podlwowskich Mościskach. Metropolita Lwowski – ks. Kardynał Marian Jaworski oraz ordynariusz Diecezji Tarnowskiej – ks. Biskup Wiktor Skworec, dokonali koronacji M.B. Nieustającej Pomocy w Mościskach. Przepiękna, wzruszająca uroczystość. Dał temu wyraz w swym sprawozdaniu O. Rektor Zbigniew Pieńkos – sprawozdawca Radia Maryja, z którym dane nam było dużo rozmawiać i skorzystać z możliwości pozdrowienia ks. Proboszcza, koła i parafian. Koło Przyjaciół Radia Maryja ofiarowała tamtejszej, bardzo biednej parafii – dar. Dar serca dla polskich dzieci, które mają przystąpić do I Komunii Świętej. Aż dwadzieścia komunijnych sukienek, dwie pary butów, pięć wianuszków, cztery sweterki, pelerynka ze sztucznego futerka oraz cztery chłopięce garniturki trafiły dzięki nam na Ukrainę, do polskich, katolickich rodzin. Podziękowanie, które przekazał nam tamtejszy proboszcz – ks. J. Legowicz, wzruszyło nas i sprawiło, iż odczuliśmy ogromną radość i satysfakcję. Zwiedzając Lwów doznaliśmy ogromu wzruszeń, a naszych przeżyć nie sposób opisać. Ślady polskości są tam wszędzie, mimo upływu prawie 60 lat od zakończenia II wojny światowej i wytyczenia nowych granic państwowych. Największe wrażenie wywarły na nas: cmentarz „Orląt Lwowskich”, Stare Miasto z przepiękną katedrą, Opera Lwowska, pomnik Adama



Mickiewicza i prastara polska nekropolia – Cmentarz Łyczakowski.

15 września 2001 r.

I znów pielgrzymujemy! Tym razem na Jasną Górę, do Częstochowy, do najważniejszego polskiego Sanktuarium. Tym razem z młodzieżą gimnazjalną, która przybyła tam z katechetkami. Tego dnia na Jasnej Górze odbywała się III Pielgrzymka Młodych Słuchaczy Radia Maryja. Jej szczytne hasło, znane z nauki papieża – „wypłyn na głębię...” pozostało na długo w naszej pamięci.

23 września 2001 r.

Dzięki zaangażowaniu O. Mariana Sojki CSsR, ukazał się dodatek „W naszej rodzinie” do Tygodnika Rodzin Katolickich „Źródło” – w całości poświęcony Żarnowowi. Zamieściliśmy tam szereg tekstów dotyczących dziejów Żarnowa i parafii, krótkiej historii koła

a także sprawozdanie z naszego uczestnictwa w IX Pielgrzymce Rodziny Radia Maryja na Jasną Górę. Całość zilustrowano przepięknymi fotografiami elewacji i wnętrza kościoła św. Mikołaja w Żarnowie, a także zdjęciami z życia koła.

24 września 2001 r.

Sandomierz. Przepiękne miasto z cudowną katedrą, unikatowymi zabytkami i historią, sięgającą czasów pierwszych Piastów. Ongiś stolica naszej diecezji, miejsce pobierania nauki przez pochodzących z naszej parafii kleryków. Znow dane nam tu być. Powodem – uroczystości zorganizowane przez koło Przyjaciół Radia Maryja przy parafii św. Józefa w Sandomierzu. Razem z nami jest O. Tadeusz Rydzki i O. Jan Król. Uroczystej Mszy Świętej przewodniczyli ks. Bp Marian Zimałek i ks. Bp Edward Frankowski, a wśród wielu księży był i nasz proboszcz, ks. kan. Jan Kruk.



14 października 2001 r.

Przyjeżdżamy do Skarżyska Kamiennej do sanktuarium M.B. Ostrobramskiej, by uczestniczyć w spotkaniu okręgowym Podwórkowych Kótek Różańcowych. Wraz z nami kilkadziesiąt dzieci ze Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Żarnowie oraz katechetki. Nasze biało-czerwone, biało-żółte i biało-niebieskie flagi robią na wszystkich ogromne wrażenie. Dzieci z darami w naszych regionalnych, opoczyńskich strojach.

19 listopada 2001 r.

I znow Skarżyska Kamienna. Po raz kolejny jesteśmy u stóp M.B. Ostrobramskiej. Tym razem na tzw. spotkaniu poniedziałkowym Rodziny Radia Maryja. Razem z nami modli się i wygłosił homilię – nasz wielki przyjaciel – JE ks. Biskup Adam Odzimek.

7 grudnia 2001 r.

Jedziemy do Torunia na X rocznicę powstania Radia Maryja. Uczestniczymy w uroczystej, dziękczynnej Mszy Świętej. Wśród jej celebransów wielu polskich biskupów i – co oczywiste – dyrektor Radia Maryja – O. Tadeusz Rydzki. Wspaniałą homilię wygłosił JE Bp Józef Zawitkowski, powszechnie znany ze swych nieprzeciętnych, oratorskich umiejętności. Spotykamy wielu znajomych, przyjaciół Naszego Radia. Wśród nich są O. rektor Zbigniew Pieńkos i O. Marian Sojka ze Skarżyska Kamiennej.

13 grudnia 2001 r.

W naszej świątyni (jak każdego 13-tego dnia miesiąca) odbywa się comiesięczna Msza Święta w intencji Rodziny Radia Maryja, Ojczyzny i Ojca Świętego. Ma ona wymiar szczególny, odbywa się bowiem w 20-tą rocznicę wprowadzenia stanu wojennego w Polsce. Intencje poświęcone tragicznym wydarzeniom sprzed lat, przypominają wszystkim tamte lata. Mszę Świętą celebrował O. Marian Sojka CSsR. W uroczystościach uczestniczyli zaproszeni przez nas goście ze Skarżyska Kamiennej i Końskich.

10 lutego 2002 r.

W naszym kościele wspólnie modlimy się z O. Andrzejem Legieciem, misjonarzem – redemptorystą z Pietropawłowska w Kazachstanie. Wraz z nim przybyły do nas dwie studentki KUL-u, pochodzące z dalekiego Kazachstanu – Anastazja i Helena. Ogromne wrażenia na O. Andrzeju zrobiły nasze barwne opoczyńskie stroje i psalmy śpiewane scholę. Po Mszy św. spotykaliśmy się w naszej sali, by poznać specyfikę niezmiernie trudnej pracy misyjnej w krajach byłego ZSRR.

8 kwietnia 2002 r.

Jedziemy na spotkanie modlitewne Rodziny Radia Maryja do Sanktuarium Matki Boskiej Staroskrzyńskiej w Skrzyńsku k. Przysuchy. Mszę św. celebrował i homilię wygłosił JE ks. Bp Stefan Siczek, a wśród wielu znamienitych gości był O. Jan Król z Radia Maryja, który obsługiwał transmisję radiową.

1 maja 2002 r.

Piotrków Trybunalski. Klasztor O. Bernardynów. Nadszedł czas Koronacji M.B. Piotrkowskiej. My uczestniczymy w modlitewnym czuwaniu przed tym najważniejszym dla piotrkowian wydarzeniem. Wśród licznych gości jest O. Dariusz Pabiś z Radia Maryja, a my dostępujemy zaszczytu czytania obszernych fragmentu Modlitwy Wiernych.

13 maja 2002 r.

Pielgrzymujemy do Matki Boskiej Fatimskiej na zakopiańskie Krzeptówki! Naszym celem Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej – wotum wdzięczności za ocalenie Ojca Świętego w dniu 13 maja 1981 r. Któż z nas nie pamięta wydarzeń, które miały miejsce równo 21 lat temu? Nasza droga doń wiedzie przez krakowskie Łagiewniki. Zatrzymujemy się na modlitwę w miejscu, gdzie na cmentarzu klasztornym w latach 1938 – 1966 spoczywały doczesne szczątki siostry Faustyny Kowalskiej, kanonizowanej w roku wielkiego Jubileuszu Chrześcijaństwa – 30 IV 2000 r. w Rzymie – przez Ojca Świętego Jana Pawła II. Kolejny postój przypada na przepiękny podhalański Ludźmierz, znany również z papieskiej wizyty. Zakopane wita nas wspaniałą, słoneczną pogodą. Krzeptówki naprawdę urzekają! Uczestniczymy w Mszy Św., której głównym celebransem jest ordynariusz Diecezji Drohiczyńskiej – JE ks. Bp Antoni Pacyfik Dydecz. Nasi przyjaciele z całej Polski, wśród których są: kustosz sanktuarium MB Fatimskiej, ks. Mirosław Drozdek – pallotyn i O. Jan Król z Radia Maryja – znow podziwiają nasze piękne, regionalne stroje opoczyńskie. Rozslawiamy nasz rodzimy folklor...

NICOLAUS

8

14 lipca 2002 r.

X Ogólnopolska Pielgrzymka Rodziny Radia Maryja. Jasna Góra `2002. Jakże mogłoby nas tu nie być? I to w tak szczególnie ważnym, jubileuszowym dniu! Znów spotykamy przyjaciół z całej Polski, choć niezmiernie trudno kogoś spotkać w wielotysięcznym tłumie... Msza Św. odprawiana na jasnogórskich wałach pozostawia niezatarte wrażenia. Jak podczas każdego wyjazdu, robimy dziesiątki pamiątkowych fotografii, w tym również z hierarchami Kościoła i O. Tadeuszem Rydzykiem CSsR, twórcą i dyrektorem Radia Maryja...

23 – 25 lipca 2002 r.

Na zaproszenie O. Tadeusza Rydzyka uczestniczymy w spotkaniu modlitewno – formacyjnym w „Domu Słowa”, siedzibie Radia Maryja i w Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu. Obiekty zarządzane przez O. Redemptorystów robią na nas imponujące wrażenie. Wiele spotkań, rozmów i kontaktów, które zapewne zaowocują w przyszłości. Nawiązujemy współpracę m.in. z O. Janem Skórką O. Janem Osiką i O. Piotrem Andrukiewiczem CSsR, który dokonał pamiątkowego wpisu do naszej kroniki...

sierpień 2002 r.

Przekazujemy dar dla Kazachstanu – ornat i stulę dla parafii p/w Najświętszego Serca Jezusowego w Pietropawłowsku. Dar składamy na ręce naszego wspaniałego przyjaciela, O. Mariana Sojki, którego mieliśmy znów zaszczyt gościć w Żarnowie. Otrzymujemy list z podziękowaniami od s. Kazimierzy, której współsiostry pełnią posługę wśród ubogich kazachskich katolików. Dziękuję za pomoc dla tamtejszej – stosunkowo licznej, ale bardzo rozproszonej Polonii...

7 września 2002 r.

Jedziemy do Sanktuarium Nawiedzenia NMP w Tuchowie. Po drodze modlimy się przy relikwiach błogosławionej Karoliny Kózkówny w Zabawie i przed cudownym obrazem MB Odporyszowskiej. W Odporyszowie zwiedzamy również muzeum ludowego twórcy, pilota Jana Wnęka, które pozostawiło na nas niezatarte wrażenie. W Tuchowie mieliśmy okazję uczestniczyć w przekazaniu złotej róży – daru O.O. Redemptorystów na 100-lecie koronacji dla M.B. Tuchowskiej. Złota różę przekazywała uczestniczka naszej pielgrzymki – Milena Szczegielniak ze Zdyszewic, w ludowym opoczyńskim stroju...

21 września 2002 r.

Piotrków Trybunalski. Członkowie naszego koła uczestniczą w wykładzie prof. Piotra Jaroszyńskiego – kierownika Katedry Fizjologii KUL, który odbył się w Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli. Prof. Jaroszyński dokonał na tę pamiątkę wpisu do naszej kroniki.

24 września 2002 r.

Niezmiernie smutna uroczystość. Niestety – i takie się w życiu zdarzają. Uczestniczymy w pogrzebie ks. Władysława Klupowskiego w Iwanowicach, w diecezji krakowskiej. Ów 75-letni kapłan często celebrował w naszej parafialnej świątyni Eucharystię dla koła Przyjaciół Radia Maryja w Żarnowie. Po kilku dniach otrzymaliśmy od tamtejszego proboszcza pełne wdzięczności podziękowanie z Jego macierzystej parafii p/w św. Trójcy w Iwanowicach...

29 października 2002 r.

Wyjątkowy dzień! W naszej kronice zapisałyśmy słowa „...franciszkańska figura wraz z syberyjskim różańcem w naszym parafialnym kościele”. Nasz kościół nawiedziła figura M.B. Niepokalanej, ofiarowana Podwórkowym Kółkom Różańcowym przez gwardiana O. Ryszarda Żubera z Niepokalanowa, a także różaniec z syberyjskich kamieni, ofiarowany przez ks. Bp Jerzego Mazura z prośbą o modlitwę za kościół na Wschodzie i powrót do osieroconej diecezji w Irkucku. Wszyscy członkowie koła, zgromadzeni w kościele, modlili się w tej intencji...

11 listopada 2002 r.

Uczestniczyliśmy we wspaniałej patriotycznej uroczystości w Paradyżu. Po Mszy św. w intencji 84 rocznicy odzyskania niepodległości, nastąpiło poświęcenie i odsłonięcie pomnika ku czci poległych za wolność Ojczyzny w 1920 roku. Pomnik został zburzony przez hitlerowców we wrześniu 1939 roku, a teraz z inicjatywy kombatanów i głównego fundatora – p. Leona Wacha, został wzniesiony na nowo według pierwotnego projektu. W uroczystości uczestniczył m.in. wielki przyjaciel Żarnowa, były dziekan żarnowski – ks. prałat Izidor Papier i pozostali księża, a także władze gminy i powiatu opoczyńskiego.

18 listopada 2002 r.

Po raz kolejny modlimy się z Rodziną Radia Maryja u M.B. Ostrobramskiej w Skarżysku Kamiennej. Wśród licznych gości – O. Jacek Cydzik z Radia Maryja i ks. Wacław Depo, rektor Seminarium Duchownego w Radomiu. My tradycyjnie wyróżniamy się swymi oryginalnymi, ale jakże autentycznymi ludowymi strojami opoczyńskimi.

15 grudnia 2002 r.

Oplątek w naszym kole... Oprócz naszych milusińskich dzieci z Podwórkowych Kółek Różańcowych, członków i sympatyków oraz księży, są wśród nas zaprzyjaźnieni goście z Łodzi, m.in. p. Hanna Wtorkiewicz. Składamy sobie życzenia pełne wiary, nadziei i miłości. Wspólnie śpiewamy kolędy i modlimy się przy miniaturowym żółtku. Abyśmy byli jedno...



3 lutego 2003 r.

Udaliśmy się na spotkanie Rodziny Radia Maryja do klasztoru Bernardynów w Piotrkowie Trybunalskim. Uczestniczyliśmy we wspaniałej liturgii, która na długo pozostanie nam w pamięci. Przed Eucharystią spotkaliśmy się z O. Piotrem Andrukiewiczem CSsR, Gwardianem – O. Gracjanem Kubicą oraz Prowincjałem OO Bernardynów – Romualdem Koślą, który przewodniczył Mszy św. Pobyt w Piotrkowie Tryb. pozostawił w nas wiele wzruszających i niezapomnianych wspomnień.

23 lutego 2003 r.

Kościół OO Redemptorystów w Skarżysku Kamiennej. Regionalne Spotkanie Podwórkowych Kółek Różańcowych. Jakże mogłoby nas tu nie być? Wraz z nami – szkolne katechetki. Wszak i u nas kilkadziesiąt dzieci należy do Podwórkowych Kółek Różańcowych. Papież Jan Paweł II powiedział kiedyś: „*Odmawiajcie codziennie różaniec*”. Staramy się i my stosować do jego wskazań. Każdy wyjazd do okazji do wielu spotkań z rówieśnikami. Mamy nadzieję, iż niektóre przyjaźnie przetrwają bardzo, bardzo długo...

7 kwietnia 2003 r.

Parafia Najświętszego Serca Jezusowego w Piotrkowie Trybunalskim. I wspaniała, przepiękna Msza Święta, której głównym celebransem był J.E. ks. Abp Władysław Ziółek. Wśród wielu duchownych – nasz przyjaciel, O. Grzegorz Mój z Radia Maryja. Pobyt w Piotrkowie Tryb. dostarczył nam wielu niezapomnianych przeżyć. Zwłaszcza homilia ks. arcybiskupa, pełna miłości, uwielbienia dla Maryi i szacunku dla wszystkich ludzi, pozostanie nam na zawsze w pamięci...

24 maja 2003 r.

V Pielgrzymka Młodych Słuchaczy Radia Maryja na Jasną Górę. I znów wyjazd z dziećmi i młodzieżą. I znów moc wspaniałych, niezapomnianych wrażeń. Nie tylko duchowych. Zwiedzanie najwspanialszych zabytków polskiej kultury, wzbudziło we wszystkich uczestnikach pielgrzymki poczucie dumy z ogromnego bogactwa naszej narodowej historii i faktu bycia Polakiem...

8 czerwca 2003 r.

Po kilku dniach znów jesteśmy w Częstochowie! Na Jasnej Górze Zwycięstwa, wśród uczestników V Pielgrzymki Podwórkowych Kółek Różańcowych. Tam – wspaniała Msza św. na Jasnogórskich Wałach pod jakże znamienitym napisem: „*Różaniec szkołą Maryi...*”. W procesji z darami byliśmy tuż obok Magdy Buczek, współzałożycielki Podwórkowych Kółek Różańcowych w Polsce. Wśród wielu naszych przyjaciół – O. Piotr Dettlaff CSsR...

14 czerwca 2003 r.

W siedzibie Radia Maryja i w klasztorze O. Redemptorystów odbieramy kilkadziesiąt zestawów do odbioru TV Trwam. Zapotrzebowanie na dekodery w Żarnowie jest bardzo duże. Wielką pomocą służy nam s. Judyta i O. Grzegorz Moj.

lipiec 2003 r.

Nasze Koło przekazało kolejny „Dar Serca” – ornat dla Misji Karmelitańskiej na Białorusi. Przepiękny fioletowy ornat ofiarowaliśmy na ręce O. Kazimierza Morawskiego OCD – proboszcza w Sylwanowcach w rejonie Grodno. O. Morawski ze zgromadzenia zakonnego Karmelitów Bosych przysłał nam pełen wdzięczności list. Nasz dar jest jednym z licznych aktów wspierania misji karmelitańskich, które od 14 lat szerzą kult Matki Bożej Szkaplerznej na Białorusi i w Rosji...

13 lipca 2003 r.

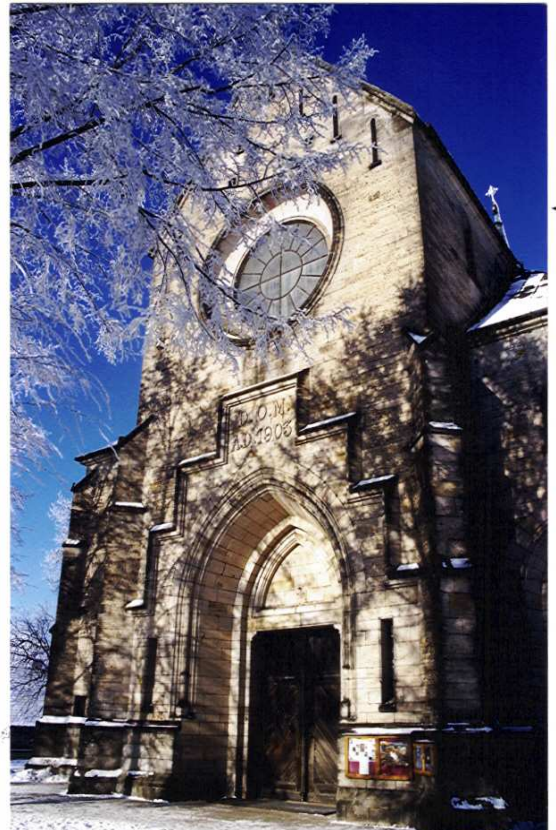
XI Pielgrzymka Rodziny Radia Maryja na Jasną Górę. Wśród setek tysięcy ludzi – znów my, w folklorystycznych, opoczyńskich strojach, z transparentami, flagami, darami, wypieczonym przez nas chlebem... Znów mnóstwo niezapomnianych, cudownych wrażeń, których wspomnieniem pozostaną na zawsze zdjęcia w naszej kronice... W procesji z darami niesiemy zielony ornat, uszyty przez członkinię naszego koła – p. Jadwigę Woźniak.

16 sierpnia 2003 r.

Toruń. Wizyta w Radiu Maryja. Wraz z naszym opiekunem, ks. kan. Janem Krukiem. Zwiedzamy obiekty zarządzane przez O. Redemptorystów, słuchamy o historii radia i o jego dynamicznym rozwoju w Polsce, udzielamy wywiadów. Poznajemy procedury tworzenia programów, audycji i bezpośrednich transmisji. Jesteśmy pełni podziwu dla twórców tego bezprecedensowego w dziejach Polski przedsięwzięcia... Tego samego dnia jesteśmy w Licheniu – w Sanktuarium Bolesnej Królowej Polski. Modlimy się przy grobie ks. biskupa Romana Andrzejewskiego, Krajowego Duszpasterza Rolników, który zmarł 7 lipca b.r. Podziwiająca ukończoną niedawno największą w Polsce bazylikę, jak zawsze modlimy się m.in. w intencjach Ojca Świętego...

17 listopada 2003 r.

Skarżysko Kamienna. Kolejny nasz wyjazd do Sanktuarium MB Miłosierdzia. Tam, jak zawsze, moc duchowych przeżyć. I przyjacielskie rozmowy m.in. z O. Grzegorzem Mojem o dynamicznym rozwoju Rodziny Radia Maryja w Polsce...



NICOLAUS

10

grudzień 2003 r.

Jesteśmy u MB Trybunalskiej w klasztorze OO Bernardynów w Piotrkowie Tryb. Uczestniczymy w spotkaniu z poseł dr Urszula Krupa z Ligi Polskich Rodzin, prof. Jerzym Robertem Nowakiem, O. Andrzejem Lemieszem SJ, O. Piotrem Dettlaffem CSsR i innymi przyjaciółmi naszego koła. Nawiązujemy kolejne kontakty, które być może zaowocują w przyszłości...

20 maja 2004 r.

Kraków, Wydział Historii Kościoła Papieskiej Akademii Teologicznej i klasztor Ojców Redemptorystów. Uczestniczymy w niecodziennym wydarzeniu. Nasz przyjaciel O. Marian Sojka CSsR zaprosił nas na obronę swej rozprawy doktorskiej „*Dzieje Redemptorystów Polskich w latach 1883 – 1939*”, napisaną pod kierunkiem ks. prof. dr hab. Stanisława Piecha. Wśród wielu znamienitych gości, m.in. JE ks. Bp Albin Małysiak, dyrektor Radia Maryja i TV TRWAM – O. Tadeusz Rydzik CSsR, Prowincjał O. dr Zdzisław Klafka CSsR i O. dr Bolesław Słota CSsR. Ojcu Marianowi serdecznie gratulujemy wielkiego sukcesu!

31 maja 2004 r.

Skrzyńsko k. Przysuchy. JE ks. Bp Edward Frankowski, przewodniczy uroczystej Eucharystii w miejscowym sanktuarium. Nie mogło nas tam zabraknąć. Wśród licznych duchownych, nasz serdeczny przyjaciel naszego koła, O. Piotr Dettlaff CSsR. Wspaniały popis umiejętności muzycznych dała orkiestra dęta z Przysuchy, a wokalnych – chóry siostr służebniczek i młodzieży gimnazjalnej oraz licealnej z pobliskiej Mariówki. Wierzymy, iż kiedyś nasza parafialna schola osiągnie również tak wysoki poziom...

Patroni żarnowskiej świątyni

Katolicki kościół parafialny w Żarnowie nosi tytuł świętego Mikołaja, jednego z najpopularniejszych świętych, zarówno na wschodzie, jak i na zachodzie. Z rozmaitych przekazów historycznych wiadomo, iż ten święty w początkach IV wieku był biskupem Miry w Azji Mniejszej. W 1087 roku, gdy Mirę opanowali mahometanie, kupcy włoscy wykradli jego relikwie i przewieźli do Bari w południowych Włoszech. Jest patronem Rusi, a także dzieci, żeglarzy i jeńców. **Urodził się około roku 270.** Pochodził z miasta Patara w Azji Mniejszej. Był jedynym dzieckiem zamożnych rodziców, którzy wiele lat modlili się o jego narodziny. Mimo iż był jedynakiem, od najmłodszych lat odznaczał się wielką wrażliwością na ludzką biedę oraz niezwykle pobożnością. Te przymioty sprawiły, że **został wybrany na biskupa miasta Mira**, które było stolicą jego rodzinnej prowincji. Jako biskup Mikołaj miał jeszcze większe możliwości działania. Zaszynął z opieki nad ubogimi, którą prowadził w niezwykle dyskretny sposób, bardzo często anonimowo. Źródłem finansowania tej działalności był jego rodzinny majątek. Szczególną opieką święty otaczał dzieci, które bardzo często otrzymywały od niego upominki. Znane jest też jego miłosierdzie wobec więźniów i skazańców, za którymi potrafił wstawiać się nawet u władz cesarskich. Tradycja przekazała nam kilką legend na jego temat: o podrzuceniu przezeń posagu trzem ubogim siostrą i o tym, jak swymi modlitwami uratował rybaków podczas burzy na morzu. Święty Mikołaj doświadczył także prześladowań, które spadły na Kościół za panowania cesarza Dioklecjana (284-305). Został uwięziony, a wolność odzyskał dopiero w 313 roku, gdy cesarz Konstantyn zalegalizował chrześcijaństwo w całym cesarstwie. Po uwolnieniu wziął udział w Soborze Nicejskim (325 r.), podczas którego uroczystie potępiono herezję arianizmu, a cały Kościół wyznał wiarę w Bóstwo Chrystusa. **Święty zmarł w 350 roku.** Na pamiątkę dobroci świętego biskupa powstał zwyczaj obdarowywania się prezentami w dzień jego liturgicznego wspomnienia. Przetrwiał on do dziś jako popularne "mikołajki". Niestety, zarówno sam zwyczaj, jak i postać świętego nie oparła się atakowi komercji i reklamy. Dziś mało gdzie można spotkać wizerunek Mikołaja przypominający, kim był naprawdę. Jego portrety, wyrosłe z tradycji chrześcijańskiej, przedstawiały starca w stroju biskupim, w mitrze i z pastorałem.

Według badaczy sztuki sakralnej w Polsce, atrybutami świętego Mikołaja są: "trzy kule złote na księdze, lub troje dzieci w cebrzyku, kotwica i okręt, w ręce pastorał". Świętego Mikołaja w wyjątkowo szczególny sposób czcił szlachta małopolska. W dawnej diecezji sandomierskiej, był on równie popularny, co jej główny patron - św. Stanisław Szczepanowski, biskup i męczennik. Na terytoriach podległych Rzeczypospolitej Obojga Narodów, wśród patronów katolickich świątyni, św. Mikołaj zajmował miejsce pierwsze, patronując 332 kościołom. W VI wieku n.e. cesarz bizantyjski Justynian I Wielki (483-565), zbudował w Konstantynopolu pierwszy w dziejach kościół pod wezwaniem świętego Mikołaja. Z tamtych też czasów, pochodzą przepiękne legendy o dobroci świętego Mikołaja, jego miłosierdziu i trosce o bliźnich. **Jego święto w Żarnowie jest bardzo uroczystie obchodzone 6 grudnia każdego roku.**

W żarnowskim kościele, oprócz świętego Mikołaja, wielkim kultem otacza się także pozostałych patronów – św. Erazma i św. Otolia. **Św. Erazm** – biskup i męczennik, był biskupem w Formiae (Gaeta) i tam poniósł męczeńską śmierć w 303 roku. Jest patronem żeglarzy, czczony w południowych Włoszech pod imieniem Elmo. Jako jeden z 14 świętych wspomóżycieli, w ikonografii przedstawiany jest z korbą w ręku, na którą nawinięta jest lina okrętowa. W Żarnowie – od wieków – czczony jest głównie jako opiekun nad bydłem. Częste występowanie imienia świętego w starych księgach metrykalnych parafii, świadczy o jego wielkiej popularności.

Św. Otolia (albo **Otylia** lub **Odylia**) jest patronką Alzacji. Była córką księcia frankońskiego, który chciał się jej pozbyć, ponieważ urodziła się niewidoma. Gdy jednak cudownie odzyskała wzrok, skruszony ojciec pojednał się z nią, a Otolia na zamku Hohenbourg w Alzacji założyła klasztor, którym jako "ksieni" zarządzała do swej śmierci, to jest do roku 720. Atrybutami świętej Otolii jest otwarta księga, na której kartach widnieje dwoje oczu.



Kolejna rocznica historycznej bitwy

16 września minęła kolejna – przez nikogo nie pamiętana – już 349 rocznica największej i najbardziej krwawej bitwy w dziejach Ziemi Opoczyńskiej. Była nią **BITWA POD ŻARNOWEM**, stoczona w **1655 roku** pomiędzy wojskami króla Jana Kazimierza, a szwedzkimi najeźdźcami prowadzonymi do boju przez swego monarchę – Karola Gustawa. Warto więc przybliżyć to historyczne, przerażające wydarzenie, wszak „NICOLAUS” nie tylko ma informować o bieżących sprawach, ale także edukować i kształtować w nas poczucie regionalnych więzi i dumy z dziejów naszej „małej Ojczyzny”. Przecież czytają go również uczniowie, często spragnieni wiadomości o losach naszych protoplastów...

Latem 1655 roku, na Rzeczypospolitą osłabioną wojnami w pierwszej połowie XVII wieku, napadli Szwedzi. Niemal bez walki skapitulowała część pospolitego ruszenia, lecz opór podjęły regularne wojska koronne. Szwedzi okazali się niesamowicie okrutni wobec żołnierzy polskich i bezbronnej ludności cywilnej. Na trasie przemarszu wroga i w miejscach walk, nie było niezniszczzonego miasta i wsi. Morderstwa, gwałty, palenie domostw i rabunek wszelkich dóbr, stanowiły przerażającą rzeczywistość. W Opoczyńskim odczuwano to bardzo dotkliwie, zwłaszcza że region ten od XIII wieku, czyli od najazdów Tatarów, nigdy nie był areną tak niebywałego barbarzyństwa. Szwedzi, czego nie mogli zrabować – niszczyli. Dotyczy to w szczególności kościołów katolickich i ich wyposażenia. Trudno to zrozumieć, wszak Szwedzi to też chrześcijanie, choć wyznania protestanckiego.

Wojska szwedzkie po opanowaniu Warszawy, szybko przesuwały się na południe. Kilka bitew i potyczek stoczono w Opoczyńskim. 9 września 1655 roku, zaskoczył ich **pod Inowłodzem** hetman koronny Stefan Czarniecki (1599 – 1655). Zaatakował tylną straż szwedzką, złożoną z 500 rajtarów, pod dowództwem Jerzego Forgella. Szwedzi zostali rozbici i stracili około 200 żołnierzy. Miasto uległo jednak znacznemu zniszczeniu. Podobny los spotkał inne opoczyńskie miasteczka – **Drzewicę** i **Odrzywół**, gdzie Szwedzi nie napotkali oporu. 12 września 1655 roku w **Opocznie**, doszło do bitwy z broniącą miasta załogą. Pomoc ze strony armii królewskiej nie nadeszła, toteż straty jakie poniósł wróg były niewielkie. obrońców Opoczna, wojska szwedzkie pod dowództwem słynnego z okrucieństwa generała Wittenberga „wycięły w pień”, a miasto poważnie zniszczono.

Wieczorem 15 września 1655 roku, dotarł do Żarnowa ówczesnie panujący król Polski **Jan II Kazimierz** (1609 – 72), ostatni ze szwedzkiej dynastii Wazów, rządzący Rzeczypospolitą w latach 1648-68. Wraz z nim do Żarnowa przybyła polska armia, licząca **12000 żołnierzy**. Wkrótce otrzymano wiadomość, że król szwedzki **Karol X Gustaw** (1622 – 60), znajduje się w Opocznie. Nazajutrz **16 września 1655 roku**, doszło do walnej bitwy, w której zdecydowane zwycięstwo odnieśli Szwedzi. Polska jazda zaciężna i pospolite ruszenie – zostały rozproszone. Wielu żołnierzy polskich zginęło, a liczni dostali się do niewoli. **Straty sięgały 1000 ludzi**. Ulewnie deszcze i zapadająca noc, uratowały wojska Jana Kazimierza od druzgocącej klęski. Po tej porażce część szlachty opuściła króla, próbując toczyć jeszcze walki z najeźdźcą, jako pospolite ruszenie. Jedną z potyczek, w okolicach wsi **Ruszenice**, zakończyła się ich doszczętnym rozbiem. Jak widać, siła regularnej armii szwedzkiej była ogromna. Król Jan Kazimierz wraz z hetmanem Czarnieckim i resztkami armii, ruszył przez Włoszczowę i Żarnowiec do Krakowa, a stamtąd na Śląsk. Goryczy porażki bitwy pod Żarnowem – jednej z największych w czasie szwedzkiego „potopu”, dopełnił niechlubny fakt przejścia części pokonanych wojsk koronnych, na stronę Szwedów.

Według przekazów historycznych, król Jan Kazimierz obserwował przebieg bitwy ze szczytu grodziska, na którym zapewne wznosiły się jeszcze ruiny średniowiecznego, kasztelańskiego zameczku. Owo wzniesienie, nazywane przez żarnowian **Mierzińską Górą**, zaczęto odtąd także określać mianem **Szwedzkiej Góry**. Obecność Jana Kazimierza w Żarnowie potwierdza sztych Samuela Pufendorfa (1632-94), niemieckiego prawnika i historyka, będącego świadkiem bitwy żarnowskiej. Sztych wykonany z okazji bitwy Polaków ze Szwedami, prezentuje z wysokiej perspektywy Żarnów i najbliższe okolice. Na grodzisku znajduje się grupa jeźdźców polskich, wśród których jest sam król.

Ludową opowieść, dotyczącą żarnowskiego „kopca”, Bolesławowi Wojewódzkiemu, autorowi wydanego w 1974 roku zbioru bajek, legend i podań opoczyńskich „Strachy na smugu”, przekazał w 1935 roku etnograf Jan Piotr Dekowski. Jej tytuł „**I usypali później kopiec**” sugerować może sztuczne powstanie nasypu. O tym, jak było w rzeczywistości, musiałyby dowieść szczegółowe badania archeologiczne. Oto treść legendy:

„Kiedy rozeszła się radosna wieść po całej Polsce, że nawałnica szwedzka, podobna do potopu, została pod murami jasnogórskiej twierdzy rozbita, mieszczaństwo żarnowskie zeszło się na rynku, aby przy wspaniałej pogodzie i bicu dzwonów, złożyć publiczne dzięki najwyższemu Panu i Tej, co króluje na Jasnej Górze. A dla upamiętnienia, po wszystkie czasy, tego niesłychanego zwycięstwa, zaczęto znosić garściami, połami sukien i zapaskami ziemię z miejsc, gdzie legli pokotem Ci, co walczyli z najeźdźcą o swoją własną ojcowiznę i o własny dom. Kopiec rósł, wznosił się na dawnym zamkowym dziedzińcu, jako dzieło zbiorowe, dzieło dziękczynne i ofiarne. Wola ludu, mieszczan i szlachty, zestrzeliła się we wspólnym wysiłku, we wspólnej pracy. Chłop obok mieszczucha, mieszczuch obok szlachcica z nabożeństwem nieśli drogocenny skarb – ziemię z krwawych pobojowisk podmiejskich. Pod wieczór, u stóp starożytnego kościoła na Mierzońskiej Górze, zaznaczył się żółty nasyp z tryumfalnym krzyżem Chrystusa u szczytu”.

Wyjątkowo realistyczny obraz przygotowań do bitwy pod Żarnowem i przebiegu samej bitwy ze Szwedami, przedstawił **Bohdan Królikowski** w swej historyczno – przygodowej powieści „**Błażeja Siennickiego diariusz wojny szwedzkiej**”. Ta beletrystyczna książka, dzięki licznym retrospekcjom obejmuje interesujące wątki z siedemnastowiecznych dziejów Polski, zwłaszcza w rozdziale „**Nieszczęsna pod Żarnowem potrzeba**”. Królikowski z sarkazmem opisał ówczesną „siłę” pospolitego ruszenia. Oto ów „epigram dziwnie szydliwy na panów pospolitaków”:

NA POSPOLITAKÓW W ŻARNACH MIELENIE

*Przyszedł młynarz od Warszawy,
Ziaren ze snopka ciekawy.*

*Radby w Żarnach mąkę tłoczył,
W chleby Szwecyją bogacił.*

*Młynarskim Żarnom w tłoczenie
Pospólne wpadło ruszenie,*

*Byłaby mąka dla Szweda,
Jeno deszcz dokończyć nie dał.*

A oto pieśń, śpiewana szereg lat po bitwie przez jej uczestników i mieszkańców regionu, spisana również przez Bogdana Królikowskiego:

*Pod Żarnowem bitwa była:
Luteranów przyszło siła.
Szlachta leda jak się biła,*

*We błocie konie topiła.
Króla w żalu pogrążyła,
Sama do dom podążyła.*

*Plączże ty, ojczyzno miła,
Bo coś miała, toś straciła
Wolność, króla i wojsk siła.*

*Twa szczęśliwość się skończyła.
Aby nowa zaś nastąpiła,
Chwyć za oręż Polsko cała!*

Bitwa pod Żarnowem zakończyła się nie tylko rozbiem wojsk koronnych, lecz również zagładą niewielkiego i rozwijającego się miasta. Żeby zniechęcić pozostałych przy życiu mieszkańców do odbudowy zniszczonych domów, Szwedzi przed odejściem kazali rozebrać wszystkie murowane kominy i paleniska, słusznie przypuszczając, że bez pieców nie ma chleba, a bez chleba – życia. Mimo to życie powróciło na zgłiszczach miasta, choć Żarnów nigdy w pełni nie dźwignął się po szwedzkim pogromie. W 21 lat po bitwie, zarejestrowano tu zaledwie 120 mieszkańców, mimo iż przed najazdem szwedzkim żyło ich tu około tysiąca. Podobny los podzieliły wszystkie miejscowości Opoczyńskiego. „Potop” zapoczątkował **upadek gospodarczy regionu**. Częste pożary, epidemie i zarazy, nie pozwoliły na podźwignięcie się miast i miasteczek. Stan taki trwał praktycznie do XX wieku. Stwierdzenie, iż kataklizm szwedzkiego „potopu” można porównać z barbarzyństwem hitlerowców w okresie II wojny światowej, na pewno nie jest przesadzone i brutalnie odzwierciedla ówczesną prawdę. Wymowną ilustracją powyższych faktów, może być fragment anonimowego utworu literackiego, wydanego w II połowie XVII wieku: ...**Ciała po polu leżą, a żadnego**

*Grabarza nie masz, co by psa głodnego
Odegnął od nich, albo schował w grobie
O nocej dobie...*

Krzysztof Nawrocki

fragment książki „**Żarnów – wczoraj i dziś.**
Walory ekologiczno – krajoznawcze regionu”



Spotkanie Podwórkowych Kótek Różańcowych na Jasnej Górze

Z deputowaną do Parlamentu Europejskiego – dr nauk med. Urszulą Krupa i radnym Sejmiku Wojewódzkiego – Grzegorzem Lorkiem....



Koło Przyjaciół Radia Maryja przy parafii św. Mikołaja w Żarnowie



Z dyrektorem Radia Maryja – Ojcem Tadeuszem Rydzykiem...



Podczas jednej z naszych licznych pielgrzymek – Skrzyńsko....



Z ks. kan. Janem Krukiem w siedzibie Radia Maryja w Toruniu...



Wielokrotnie byliśmy na zakopiańskich Krzeptówkach...



Z Ojcem Andrzejem Legieciem CSsR z Pietropawłowska w Kazachstanie w siedzibie naszego koła...

NICOLAUS

Pismo Parafii św. Mikołaja
w Żarnowie i Towarzystwa
Przyjaciół Żarnowa

Redakcja: Krzysztof Nawrocki